

# Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 8 listopada 1916 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W czwartek, 9 października 1916 r. o godz. 8 wiecz.  
**Pierwsze Uroczyste Narodowe Przedstawienie**  
**ku uczczeniu Niepodległości Państwa**

W piątek, 10 listopada 1916 r. o godz. 8 wiecz. „FAUN”

W sobotę, 11 XI o g. 4 po poł., po cenach najniższych (od 10 k. do 50 kop.) **Książek Marek** Jul. Stowackiego

W niedzielę, 12 listopada o g. 3 popoł. o godz. 8 wiecz.  
 „ „ po cenach popularnych „ „ po raz ostatni! po raz ostatni!

**KILINSKI** **MŁODY LAS**

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

## Do aktu Proklamacji Królestwa Polskiego.

### Prasa polska. o wskrzeszeniu Państwa Polskiego.

„Kurjer Polski”: „Dożyliśmy niepodległości Państwo Polskie zostało wskrzeszone. Jakiegoż święta oczekiwało się obecnie pokolenie polskie, ileż wdzięczności winno czuć dla losu za to, że żyje.

Te, co było snem pokoleń, za co dziadowie nasi opływali krwią, a ojcowie marli w katogach, stało się rzeczywistością. Odtąd ziemia polska nie będzie się budziła co ranka jak niewolnica nekana, odtąd ziemia polska własnego wolnego słońca wschód oglądać będzie...

Oto otwiera się przed nami nowa droga. Droga, na której wierni przeszłości, musimy znaleźć moc i siłę godną dawnej Polski...

...W imię tej dawnej Polski zerwijmy dłonie w bratnim uścisku i zaprzysiężmy wskrzeszonej Ojczyźnie wszystkie swe siły i całe swe życie.

Stajemy bowiem dziś na ruinie. Waliły się baszty i dumne wieżycy kapitelów myśli naszej przez półtora wieku. Wiazania domostwa ojczyzniego pękły i aż do fundamentów wszystko runęło, więzając w rumowisku, jak w katakumbach, naród cały.

Dziś naród otrzymał prawo odbudowania tych fundamentów. Dziś uprzątnięcie tych gruzów i rumowisk stoi przed nami jako pierwsza nasza czynność.

Z gruzów musimy wydobyć naród i ojcowe dziedzictwo jego.

Wierni rycerstwu naszemu, co ongi kości i krwią swą pysznego dachu strzegło, wierni królom, co podzielone lub utracone ziemie do wspólnej macierzy zbiera i, my szczęśliwi spadkobiercy trzech pokoleń, o wolność ojczyzny walczących, do pracy odrodziczej stanąć musimy, nie tracąc ani dnia, ani godziny.

Polska musi być silna. Budując ją od podstaw wolno, systematycznie, musimy podwaliny kłaść mocne, musimy zręby zakładać granitowe. Siła odrodzonego organizmu od nas samych zależy.

Wewnętrzna moc nasza, wewnętrzny zapał i entuzjazm, jaki w żyły i arterje tego organizmu techniczny, stworzy zeń silną Ojczyznę, lub tylko słaby kraj rodzinny.

Wielki młot dziejów wykuł nam podstawę; czy zdobędziemy się na

dalsze wykucie mocnego gmachu? oto pytanie, na które nie wolno innej odpowiedzi dać, jak twierdzącą. Od siły moralnej, wewnętrznej narodu zależy jego znaczenie, wpływ i bezpieczeństwo nazewnątrz.

Tę siłę musimy wytworzyć. Ukamienujemy zwątpienia i przydepczmy syki złowrogich przewidywań. Zbrojni w hart, stajemy z przyszłością naszą oko w oko; nie lękajmy się przeciwności jeno krzepko dzierżąc drzewce narodowego sztandaru, budujmy, budujmy, budujmy narodowy gmach.

A wola narodu, to wielka rzecz. Czynniki zewnętrzne dały nam podwalinę własnego państwa. Od nas, od naszych czynników wewnętrznych zależy, by stało się ono silne, więc trwałe.

Od nas zależy los narodu, na nas spada odpowiedzialność dziejowa przed przyszłymi pokoleniami.

Weźmy ją na barki z dumą i wiara.

Rozwinęły się sztandary polskie! Gdzieś z lamusów, ze wspomnień jeno wydobyto je na jaw, na rzeczywistość.

Rozpętano więzy őrłom polskiem. Na wolny lot wyprężają srebrnopióre skrzydła. Odżyły królewskie ptaki.

Niechże wznoszą się w górę białe, wolne őrły, niechże rozwijają się sztandary stare.

O ziemi polska, o twój wyzwolony próg bijemy czołem, ślubując ci wierność i oddanie.

„Witaj jutrzeńko swobody!”

„Kurjer Warszawski” pisze między innymi:

„Wielka wojna przyniosła nareszcie jeden ze spodziewanych od niej owoców: monarchowie państw centralnych obwieścili uroczystość o swem postanowieniu utworzenia samodzielnego państwa polskiego na terytorjum Królestwa Kongresowego.”

„Trudno znaleźć słowa dość wymowne, aby wyrazić uczucia, które muszą zbudzić się w każdym sercu polskiem na wiadomość, że zbliżamy się wreszcie do realizacji drogich marzeń narodowych. Sto lat czekał na tę chwilę, wierząc niezachwianie, że kiedyś przyjdzie musi. — Dziś mamy zapłatę za stałość dążeń, za niezłomność nadziei, za niezliczone ofiary, za poświęcenie dziadów i ojców, za wierność świętemu imieniu Ojczyzny.”

Uroczysta chwila obwieszczenia, że Królestwo odzyska niepodległość

był państwowy, nie może w nas budzić wyłącznie uczuć radości i wdzięczności. Ona musi wywołać w nas wielkie i niezłomne postanowienia, wypełnić serca ogniem entuzjazmu dla naszej ojczyzny, zniewolić myśl do energicznej pracy.

Ludzie, kierujący myślą narodowo-polityczną, pojmą niewątpliwie, jak olbrzymi ciężar odpowiedzialności na nich spoczywa, jak fundamentalne podstawy będą dziś kładzione pod cały przyszły skład stosunków polskich zewnętrznych i wewnętrznych.

Los nasz będzie w naszych rękach. Będziemy panami własnych przeznaczeń. Pojęcia drogie i perspektywy błogosławione, ale niechże współcześni pamiętają, że historia niczego nie daje darmo i że nagroda przypada w udziale jedynie poświęceniu klas i jednostek oraz mądrym porządkowi spraw publicznych.”

„Nowa Gazeta”: „Niepodległa Polska wstała z martwych! Już nietylko w naszych chceniach i usiłowaniach, lecz przez rękojmię uroczystego aktu politycznego.

Monarchowie dwóch potężnych mocarstw środkowo-europejskich proklamują w swych orędziach odbudowę wolnego niepodległego Państwa Polskiego.

Nasze najgorętsze pragnienia, nasze rojenia długie przyblekają się w kształty rzeczywistości.

Trudno się oprzeć najgłębszemu wzruszeniu wobec tego zwrotu epokowego w losach ukochanej Ojczyzny!

Wraz z wybuchem wojny cała już lewica narodowa podniosła sztandar Niepodległości, powstały legjony!

Konjunktury wojenne sprzyjały tym wysiłkom. Lecz dopiero uwolnienie Królestwa z pod władzy moskalskiej otworzyło szerokie perspektywy naszym nadziejom.

A oto dziś jesteśmy wobec faktów dokonanych. Sprzymierzone mocarstwa środkowo-europejskie, których zwycięski oręż wyparł nawałę moskiewską z granic Polski, uznały moment za stosowny do budowy form wolnego Państwa Polskiego.

Naród polski wita to zdarzenie dziejowe z radością i z zapałem. Musi też od razu jąć się czynu, do którego wzywa go wielki obowiązek historyczny.

Spełnimy ten obowiązek ofiarnie i umiejętnie. Staniemy wszyscy do pracy około budowy Ojczyzny. Staniemy w szeregach walczących armji polskiej i w szeregach trudu organizacyjnego.

Polska, która została dziś proklamowana, musi być wielkiem, świetnym, wolnym państwem opartym o podwaliny czynu zbrojnego i pracy twórczej całej polskiej demokracji.”

### Mowa generał-gubernatora warszawskiego v. Beselera.

„Deutsche Warsch. Ztg.” podaje, co następuje:

Podczas przyjmowania przedstawicieli prasy niemieckiej, sprzymierzonej, polskiej i neutralnej, J. Eks. generał-gubernator von Beseler, miał w dn. 5 listopada, w pałacu Belwe-

derskim, przemowę do zgromadzonych następującej treści:

Moji Panowie. Przybyliście tu, aby być obecnymi przy zdarzeniu, które być może, doniosłego będzie znaczenia. Nie jestem też obcym myśli, że chodzi tu o moment historyczny. To, czego tutaj panowie świadkami jesteście, albo raczej będziecie, nie potrzebuje ani bliższego objaśnienia, ani uniewinnienia, ani upiększania, lub może nawet zacierania, ale jest to zdarzenie, które wyłoniło się z obecnego pochodzenia politycznego z pewnego rodzaju koniecznością przyrodzoną.

Możemy śmiało powiedzieć, że sprawa nam to istotną radość, iż to, co—jak się spodziewać należy, naszej ojczyźnie i sprzymierzeńcom naszym wyjść ma na dobre i na korzyść, oznacza zarazem z naszej strony krok, który nietylko dla kraju tego, jakbyśmy sobie tego z całego serca pragnąć mogli, stanie się z czasem błogosławieństwem, ale zarazem załatwia się nareszcie z kwestją, jaka przez trwanie przeszło stulecia jątrzyła Europę. Jest to kwestja Polski. Do jakiego stopnia myśli ta będzie szczęśliwą, a także czy rozumne współpracownictwo ze strony Polski z temi mocarstwami, o które się w przyszłości oprzeć będzie musiała, doprowadzi do tego celu, tego nie możemy z naszej strony przewidzieć, ani też przyszłość ta nie leży w naszym ręku. Jednakże silnie żywimy zaufanie, że siła, władając losami narodów, ukazała przed nami drogę, która doprowadzi do pomyślnego celu. Ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za ten krok, świadomi są doskonałości tego, co przedsięwzięli i co mają przeprowadzić. Wiedzą również, że sprawa ta połączona jest z niemałymi trudnościami, a nawet z niejedną stroną, właściwie z wielu stron, wystawiona będzie na sąd nieprzychylny. Wiemy i to również, że wrogowie nasi starać się będą wyzyskać tę sposobność, aby wylać na nas czare, napełnioną ironją. Jednakże co do mnie, panowie, to mniemam, że nasze obecne stanowisko w świecie jest tak wybitne, że nas te słowa ironji nie tak wiele obchodzą. Tyle już o nas mówiono, opowiadano, kłamano i fantazjowano, że możemy z całkowitym spokojem nawet to znieść, jeśli przeciwnicy nasi gadają: Niemcy potrzebują żołnierzy. No, tak, panowie, żołnierze są dla każdego pożądanymi i bardzobyśmy się cieszyli, gdybyśmy z tego kraju otrzymali kontyngens dobrego żołnierza, albowiem kraj ten był zawsze żołnierski, a także posiadał nie małą siłę militarną. Ale, moi panowie, to jest rzecz poboczna. Główną sprawą jest samo przez się to wielkie zdarzenie polityczne, które, jak w to ufamy, zmieni na przyszłość Wschód Europy i jego stosunki do tych mocarstw, które dotychczas groziły nam z tamtej strony.

Moji panowie! To, co dziś napiszecie i rozesłacie, jako wiadomość na cały świat, czyli to właśnie, co stąd przejdzie do prasy, służyć będzie jako rodzaj miarodajnego tonu, który dźwięki stąd poniesie w stronę wszystkich krajów, powiadając o tem, co się tu stało. I proszę was panowie, abyście w tym własnym sensie, w jakim ja wam rzecz wyłuszczyłem zechcieli fakt ten opisać

i osadzić. Z trudnością mógłbym przypuszczać, aby się pomiędzy wami znalazł ktoś taki, któryby myślał i zamierzał nie stosować się do mego wezwania. Sprawiliby mi to wielką radość, gdyby to, cośmy się starali przeprowadzić i dokonać, do czego potrzeba było niemało znoju i zużycia znacznej siły a zarazem dłuższego zastanowienia, znalazło w świecie uznanie, jako dzieło dobre, mające dać szczęście nie tylko dla kraju polskiego, ale zarazem dla całego świata służyć mogło jako przykład, że to nie Niemcy właśnie uciskają mniejsze narodowości. A nadto dowieść zamierzamy przed całym światem, że dobrzy jesteście ożywieli chęciami, aby przy zawarciu pokoju, który wedle woli Boskiej raz przecie nadejść musi, ugruntować jego podstawy na dobrem i silnym podłożu i aby tym sposobem nie powróciły nigdy podobne stosunki, jakie widzieliśmy nad głowami naszymi zawisające w r. 1914.

Proszę więc was, panowie, abyście w tym właśnie sensie zrozumieć chcieli słowa moje.

### Głos „Fremdenblattu“.

„Fremdenblatt“ w artykule wstępnym nazywa proklamację obu sprzymierzonych monarchów aktem o znaczeniu historycznym dla całej Europy.

Polska przyłączyć się musi do mocarstw centralnych, które ją wyswobodziły i które jedynie mogą w szachu utrzymać Rosję i odeprzeć jej zamachy. Polska posiadać będzie własne wojsko, a w razie niebezpieczeństwa z tem samym bohaterstwem, jakie objawiło się u polskich pułków naszej monarchji i u Legionów polskich, wsparta na mocarstwach centralnych, zdoła zwycięsko się obronić. Dla mocarstw centralnych zaś jest rzeczą nader cenną, że zmienione zostały ich granice przez powstanie nowej Polski na wschodzie. Dla Rosji Polska nie była tem, czem była Galicja i Bukowina dla nas, a Śląsk, Poznań, Prusy wschodnie i zachodnie dla Niemiec. — Słusznie więc deputacja polska, która zjawiła się niedawno u austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych i niemieckiego kanclerza państwa dla wyrażenia życzeń narodu polskiego, wskazała na to, że wskrzeszenie niezawisłego państwa polskiego oprze pokój Europy na sprawiedliwej podstawie i że interesy Polski harmonizują z interesami mocarstw centralnych. Życie narodu polskiego zawisłe jest od miary sił Austro-Węgier i państwa niemieckiego, a siła obu mocarstw centralnych wzrasta wskutek egzystencji samodzielnego i zdrowego państwa.

„Fremdenblatt“ zaznacza w końcu, że wykonanie całkowitego planu możliwe jest dopiero po zawarciu pokoju. Dzieło umożliwione przez wojnę może być wykończone dopiero przez pokój. Lecz przygotowania są już teraz czynione.

Sympatja — powiada w końcu dziennik — dla polaków była w Austrii i na Węgrzech tradycyjną, a polacy, którzy w naszej monarchji znaleźli przytułek dla swego życia narodowego, którzy mogli swobodnie i w pełni rozwijać się pod ochroną naszego monarchy, przez swoje gorące przywiązanie do naszego związku państwowego i przez swoją kulturalną łączność z mieszkańcami nowego państwa, stanowiąc będą łącznik między nami a nimi i przez to wzmocnią jeszcze bardziej naturalne wspólności interesów. W dniu, w którym zapowiedziana dziś Polska, stanie się faktem, wszystkie ludy monarchji, które walczyły wspólnie na polach walki, z których Polska powstała, złożą jej jako dar serdeczną przyjaźń.

„Neue Freie Presse“ pisze: „Słowa są zbyt ubogie wobec wielkości wydarzenia. Moc tyrańska jest pobawiona, nigdy niewygasająca tęsknota narodu po 120 latach zostaje zaspokojona, prawo i sprawiedliwość raz jeszcze zwyciężają na świecie, ludzkość nie daremnie żywi nadzieję. Dlatego, w tej chwili podniesienia ducha, kiedy historia wypowiada swój wyrok precz w wszelkie mi obawami wobec tak daleko w przyszłości sięgających wydarzeń, ale

szczęść Boże nowemu państwu. Witamy nowy kraj bratni, który zdecydowany jest przejść wielki kawał drogi razem z nami i państwem niemieckim“.

Dalej „Neue Freie Presse“ przypomina tragiczny przebieg sejmiku grodzieńskiego pod wymierzonymi armatami rosyjskimi, przypomina Kościuszkę i powstania nasze, Syberję i całą martyrologję polską.

„Ale naród polski żył w dalszym ciągu i tutaj, w Austrii znalazł schronienie dla swego rozwoju. Polityka austriacka, która udzieliła polakom szerokiego pola na pielęgnowanie swej odrębności narodowej i samorządu, jest wielką współpracowniczką we wskrzeszeniu państwa, w tym powrocie do rodziny ludów i w dziele, które w manifestie obydwu cesarzy dzisiaj obwieszono światu. Pracy dokończyły sprzymierzone armje za pomocą kampanji, mających urok poezji, krwią i bólem, śmiercią i niebezpieczeństwem tysięcy obywateli monarchji i państwa niemieckiego, którym groby na ziemi polskiej stały się ojczyzną. Z rąk wojsk sprzymierzonych Polska przyjmuje wolność. Teraz już ich nigdy nie straci“.

### Telegramy do Monarchów.

W „Deutsche Warschauer Ztg.“ czytamy:

Podczas zgromadzenia stronnictwa państwowców polskich, jakie się odbyło w Filharmonji, postanowionem zostało, jak o tem już w numerze wczorajszym donosiliśmy, wśród niemiłkającego aplauzu zebranego tłumu wystosować dwa następujące telegramy hołdownicze do monarchów obydwu mocarstw centralnych:

Do J. C. M. Cesarza niemieckiego:

Wielki Monarcho:

W dniu tym, dla całego narodu polskiego tak radosnym, w którym naród ten dowiaduje się, że będzie odtąd wolnym i otrzyma samodzielną państwową z własnym królem, wojskiem własnym i własnym rządem przenika pierś każdego miłującego wolność polaka uczucie wdzięczności względem tych, którzy go krwią własną oswobodzili a następnie powołał do samodzielnego życia. Zwycięstwa Twego niezwalzonego wojska przyniosły wolność dla dwu miast Warszawy i Wilnu. Obecna zgodna uchwała pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami w sprawie polskiej, obdarza nas samodzielnym bytem państwowym, a więc najwyższym dobrem, jakie naród posiadać może, do brem, które tembardziej oenić umiemy, bośmy zażywali gorczych niewolnictwa. A ku obronie tej swobody jesteśmy gotowi, gdyby nam możność następczo została, do wystąpienia z całą naszą siłą do walki przeciw naszemu wrogowi dziedzicznemu, moskalowi. Wiemy, że w tem wszystkim kryje się Twoja, Najjaśniejszy Panie, wola i że moc ducha Twego, jest zarazem czynnikiem w tym fakcie historycznym. Przeprosimy Cię, N. Panie, wyrazy wdzięczności naszej, a zarazem zapewnienia, że naród polski czuje się w możności zachowania wiernych uczuć wobec swych sprzymierzeńców.

Do J. C. Mości cesarza Austro-Węgier.

Wielkoduszny Władco!

W dniu radosnym dla narodu polskiego, w którym nam oznajmiono, że, dzięki zwycięskiemu pochodowi wojsk sprzymierzonych, oraz mocą postanowienia, zapadłego pomiędzy obydwoma mocarstwami centralnymi, przyznane zostało prawo dla narodu polskiego, w krajach polskich, oswobodzonych od Rosji, przesyłamy W. C. Mości wyrazy naszego dziękczynienia. Wdzięczność nasza tem jest głębszą, ponieważ ogłoszony obecnie akt doniosłości politycznej, stoi równocześnie i psychologicznie w zgodzie z sympatjami, jakie N. P. raczył objawiać względem narodu naszego; z przywilejami narodowościowymi, jakie otrzymała Galicja, a którąmi cieszyła się przez pół wieku, a więc w epoce, w której równocześnie kraje polskie, pozostające pod rzą-

dem rosyjskim, doświadczały bezprawia i prześladowania; nakoniec łączy się również ze zgodą W. Ces. Mości na utworzenie w Galicji związku naszej armji, naszych legjonów.

Jesteśmy przekonani, że stosunek państwa polskiego do monarchji pozostającej pod berłem W. C. Mości rozwijać się będzie na podstawie wspólnych interesów, oraz na niezamąconej ničem przyjaźni. Ożywcem na zawsze źródłem do tego będzie pamięć na epokę panowania W. Ces. Mości, a razem na chwilę naszego oswobodzenia.

Podpisani: Makowiecki, Studnicki, inż. prof. Humnicki, Gruzewski, adw. Szymański, właśc. ziemski Suki z Grójca, przemysłowiec Luksemburg, inż. Kryszkiewicz i Jamiolkowski, lekarz Paweł Rowski, właściciel ziemski i weteran z powstania 1863 r. Ciągłiński.

Ogłoszenie tekstu obydwu telegramów przyjęte zostało przez liczne zgromadzenie polityczne okrzykami na cześć obydwu monarchów i wśród ponawianych oznak radości.

### Głosy prasy węgierskiej.

Budapesteńska „Pester Lloyd“ pisze: Fundamenty państwa polskiego zostały założone, nie są to jeszcze coprawda gotowe zdobycze, na których wyczołgać mógłby naród polski.

„Az Ujsag“ podkreśla szczególnie uczucia braterskie, jakie węgry stale żywił względem polaków. Los Polski znajdował zawsze na Węgrzech gorące współczucie, a uwolnienie jej z pod jarzma caratu rosyjskiego stanowiło część programu polityki narodowej.

„Budapesti Hirlap“: Proklamowanie Królestwa Polskiego jest symbolem silnej ufności w nasze ostateczne zwycięstwo.

### Głosy prasy tureckiej.

„Le Soir“: Odbudowanie Polski zostanie przyjęte z najwyższą radością w Turcji, którą wiąże z Polską tak wiele tradycji, dla której niezależność Polski stanowiła niegdyś dogmat polityki osmańskiej, a za którą jeden z sultanów postanowił chwycić za broń. Polacy wspomną wspaniałomyślną gościnność, jaką znaleźli w Turcji, do której schronili się przed moskiewskimi szablami i działami i doznają radosnego wzruszenia na myśl, że żołnierz turecki również przyczynił się w swej części do odbudowania Polski.

### Co mówi hr. Andrassy?

Hr. Andrassy powiedział jednemu ze sprawozdawców „Az Est“, co następuje: Od wybuchu wojny przekonany byłem, że sprawa polska dotrzeć musi, że mocarstwa centralne, jeżeli zwyciężą, naprawią niesprawiedliwość historyczną, jaką popełniono w przeszłości, i że szlachetny naród polski powołają na nowo do życia. Czwórporozumienie głosiło, że wojnę prowadzi w obronie drobnych narodów, jednakże zgnębiło drobny naród, Grecję, znieważało nietykalność jej terytorjum państwowego, zaskewrowało jej drogi żelazne, zajęło stolicę, podburzyło Portugalję i Rumunię do wojny. Koalicja znieważa prawa krajów neutralnych i przy pomocy czarnych list kępuje handel. Wbrew temu mocarstwa centralne, okrzyczane za zaborców i ciemiężców, przywróciło temu narodowi jego historyczne prawa. Fakt utworzenia państwa polskiego dowodzi bezwzględnej ufności mocarstw centralnych w ostateczne zwycięstwo, jest interesem żywotnym państwa polskiego, jako narodowości bratniej, sprzymierzonej, by u boku ich wzięło udział w walce obronnej przeciwko przemocy rosyjskiej. Cieszę się, że stary monarcha Węgier wobec entuzjastycznego uznania narodu węgierskiego miał możność wyjawienia mądrego i wysoce doniosłego historycznego dążenia.

### Głos szwajcarski o akcie 5 listopada.

Półrządowy organ szwajcarski „Bund“ ogłasza artykuł, w którym wyraża wielkie uznanie mocarstwom centralnym z powodu rozwiązania kwestji polskiej. Powiedzano tam między innymi: Władcy Niemiec i Austro-Węgier uroczysto oznajmili wolę swoją utworzenia ze zdobytych ziem państwa wolnego, szczęśliwego i cieszącego się swym życiem narodowym. Wolne, szczęśliwe, cieszące się... Doprawdy, trzy wyrazy od których

technie niby powiew pokoju. Niemożna było wybrać nic lepszego, jak przedstawienie pięknej przyszłości przed oczy narodu w długiej więziennej niewoli i oczekującego od stulecia wyzwolenia. Już raz pisaliśmy w tem miejscu i dzieło powtarzamy: nie byliśmy szwańcami, gdybyśmy nie cieszyli się z faktu, przyniesającego niepodległość narodowi wysoce utalentowanemu i ożywionemu silnym uczuciem narodowym. Niepodległości tej mogą być jeszcze stawiane pewne szwanki, w każdym razie 5-go listopada 1918 roku dokonano kroku daleko wybiegającego w przyszłość. Oby krok ten poprowadził naród polski, którego walki o niepodległość przodkowie nasi śledzili z najgłębszym współczuciem, ku dalszemu rozwojowi, w którym naprawdę będzie wojny i szczęśliwy i cieszący się swym życiem narodowym. W tem życzeniu jednoczymy się z ogółem narodu niemieckiego. Dziś mamy wrażenie, że dawna krzywda częściowo została naprawiona, że naród, który nie zapomniał ideałów narodowych, znów staje pod własnym sztandarem, i że jest to jasny promień światła w ogólnym jąku, rozlegającym się od półtrzecia roku. Narodowi polskiemu, z którym oddawna łączą nas związki, życzymy z całego serca jaknajświeższej przyszłości.

### O uroczystościach w Warszawie.

BERLIN. Korespondent specjalny „Vossische Ztg.“ pisze o uroczystościach warszawskich: Był to wielki i piękny dzień, jaki porusza uczucia i podnosi serca, w którym w staropolskim grodzie królewskim, Warszawie, obwieszono uroczystie, że po zgorą stuletnim ucisku Królestwo Polskie wejdzie znowu do społeczeństwa państw europejskich jako samodzielny organizm państwowy. Generał von Beseler mówił jak człowiek, którego niezachwianie przenika pewność, że to, co stać się ma, jest dobrem i pomyślnem dla naszej ojczyzny. Gdyby przeciwnicy nasi powiedzieli mieli, zakonkludował generał-gubernator, że niemcom potrzeba żołnierzy, będzie to dla nas drobnostką, jakkolwiek polacy zawsze byli starym krajem żołnierzy. Głównem jest dla nas wielkie wydarzenie polityczne, które postawi Europę wschodnią w zupełnie innym stosunku względem mocarstw, zagrażając nam od wschodu. Postępek nasz winien nie tylko wyjść na korzyść polakom, lecz również powinien dać przykład całemu światu, że to nie my jesteśmy ciemiężcami drobnych narodów, oraz że my pragniemy dać światu dobre i mocne podstawy podczas pokoju.

### Polska wobec dyplomacji.

Wiedeńska „Zeit“ omawiając manifesty cesarskie donosi z kół politycznych pod datą 4 b. m.:

Nowe Królestwo Polskie od dziś dnia faktycznie istnieje. — Państwo to uznane będzie najpierw przez cztery sprzymierzone państwa: Austro-Węgry, Niemcy, Turcję i Bułgarię. Jak się wobec tego zachowają państwa neutralne, którym fakt ten natychmiast podany będzie do wiadomości, jest dotąd niewiadomem.

Manifest tworzy w Polsce dziedzinę królestwo, samodzielną armję polską i zapowiada konstytucję dla nowego państwa. Wykonanie całego tego programu we wszystkich szczegółach, pozostawione będzie naturalnie przyszłości: czasom pokojowym.

Wówczas ustaloną też będzie osoba monarchy i wejdzie w życie nowa konstytucja. Wojska sprzymierzonych mocarstw, stojące w Polsce będą dalej strzegły wyswobodzonego przez nich kraju. Tak samo ze względu na stosunki militarne, oba generał-gubernatorstwa: warszawskie i lubelskie, działalność swą dalej utrzymają.

### Z prasy żargonowej.

„Warschauer Tagebl“ w artykule wstępnym pod tytułem „Niesch żyje Polska“ pisze: Długie oczekiwania zmieniły się w rzeczywistość. Wybita historyczna godzina wyzwolenia Polski i jej samodzielnosci. Przez długie lat męczeństwa, upokorzenia i niewolnictwa, najlepsi synowie nie rozstali się z wiarą, że Polska jeszcze nie zginęła.

Dzień oswobodzenia Polski zapamięny zostanie w historii, jako zwycięstwo polskiej armji nad brutalną siłą fizyczną. My zdajemy podziękować

**Od piątku**  
**d. 10 listopada**  
**demonstrowany**  
**będzie w Łodzi**  
**sensacyjny**  
**kinodramat p. t.**

# OCHRANA

## WARSZAWSKA I JEJ

### TAJEMNICE

**Obraz ten**  
**cieszył się**  
**w Warszawie**  
**przez szereg**  
**tygodni nieby-**  
**wałem powo-**  
**dzeniem !!!**

witamy ten wielki dzień Polski. Witamy go jako obywatela kraju, z którym związaliśmy nas historią, albowiem mocno wierzymy, że wyzwolenie Polski będzie zarazem i naszym wyzwoleniem pod względem obywatelskim i narodowym.

Witamy jeszcze dzień ten jako naród, który na swych barkach dźwigał od kilku tysięcy lat brzemie niesprawiedliwości. Wszelkie więc zwycięstwo ideal sprawiedliwości i zasad humanitarnych zbliża żydów ku własnemu wyzwoleniu.

Nastąpił wielki dzień w historii Polski, nadszły dzień w historii ludzkości. Niech żyje Polska!

#### Odezwa związku „Żagiew”

Związek młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego „Żagiew” wydał odezwę następującą:

#### Żydzi polscy!

Ziemia, na której przebywacie od lat setek, kraj w którym mieszkacie — Polska — obchodzi dziś dzień wielkopomny, dzień Zmartwychwstania z niewoli do Wolności i Niepodległości.

Dzień ten zapowiada kres tragicznych dziejów Polski. Kto nie czuł poprzednio Bólu Polski, kto nie współdziałał w jej samoobronie przeciw zagładzie, upragnionej przez wroga, był złym synem Polski, niedobrym obywatelem kraju.

Lecz kto dziś nie umie odczuć w sercu swem radości naszej Ojczyzny, jest niegodnym przebywania na tej ukochanej naszej ziemi.

Żydzi polscy! Mamy nadzieję, że w dniu dzisiejszym, widząc Radość Polski, zadrzą i Wasze serca zgodnym tentnem poddyktuje Wam, co czynić winniście.

Żydzi polscy! Wierzymy, że od dnia dzisiejszego potraficie dowieść Waszym postępowaniem i czynami, że są i w Was nieklamane uczucia wdzięczności i przywiązania do ziemi, która przez długie wieki karmiła Waszych przodków i w której leżą ich prochy.

## Kronika

### — W sprawie hymnów narodowych.

Warunki chwili bieżącej wysunęły, między innymi, konieczność ustalenia przedzrostki trzech najpopularniejszych pieśni narodowych polskich: „Boże, coś Polskę”, „Z dymem pożarów” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, aby wykonanie ich ujednostajniło się dla całego obszaru ziem polskich.

W tej myśli zarząd „Lutni warszawskiej” zaprosił liczne grono muzyków tutejszych na konferencję, której wynikiem — po dokładnym omówieniu przedstawionej sprawy — było wybranie ściślejszej komisji w osobach pp.: Sygietyńskiego, Stątkowskiego, Melcera i Maszyńskiego, dla ostatecznego opracowania wniosków w tej sprawie.

Wynik narad muzyków warszawskich przedstawiony będzie następnie do rozpatrzenia zjazdowi muzyków ze wszystkich dzielnic Polski, aby tą drogą osiągnąć jedność, obowiązującą wszędzie, gdziekolwiek pieśni te śpiewane będą.

Biuro komisji prowadzi zarząd „Lutni” warszawskiej, do którego też adresować należy wszelkie w tej sprawie korespondencje.

— **Wizyta gen. gub. Beselera.**  
W dniu wczorajszym bawił w Łodzi gen. gub. Beseler. O godzinie 2 po południu J. E. wyjechał z powrotem.

#### — (a) Z sądownictwa.

Ponieważ gmach sądowy, gdzie obecnie toczą się rozprawy okazał się niewygodnym, przeto sądy przeniesione zostaną do innego specjalnego budynku.

Pożądanem byłoby, aby właściciele domów, którzy posiadają odpowiednie lokale zgłaszali swe deklaracje do sekretariatu sądu okręgowego (Pańska 115).

Sędziowie polscy zajęci są obecnie opracowaniem wzorów druków sądowych i kancelaryjnych, oraz ustaleniem terminologii prawnej, zgodnej z dawnym prawem polskim.

Na zasadzie rozporządzenia Zarządu sądów w Łodzi, sądy polskie rozpatrywać będą:

Sprawy cywilne do sumy 1000 rb., skargi na większe zaś sumy należy kierować do Cesarско-niemieckiego sądu okręgowego. Sprawy karne będą rozważane w sądach pokoju, jeżeli przyczyniona szkoda nie przenosi 300 rb., przy większych stratach sprawy rozpatrywać będzie C. N. S. O.

W sądach pokoju rozważane również będą sprawy karne z prywatnego oskarżenia, oraz o obrażenia cieleśne, bójkę, jak również o przestępstwa, za które grozi kara nie wyższa po nad 8 miesięcy więzienia.

Sprawy z prywatnego oskarżenia będą z policji przesyłane wprost do sądu, a nie do prokuratury, jak się to praktykowało dotychczas.

Wszystkie sprawy karne o nieprzezwyciężenie przepisów generał-gubernatora warszawskiego, przydzium policji władz wojennych, itp., jak np. nieposiadanie paszportu, przemycanie towarów, pobieranie wygórowanych cen, handel kartkami chlebowymi, rozważane będą w C. N. S. O.

#### — (a) Z sądownictwa.

Z rozporządzenia Sędziego nadzorczego d-ra Kulewejna wszystkie sprawy rozważane do dnia dzisiejszego w cesarsko-niemieckich sądach pokoju do dnia dzisiejszego i zostały odroczone dla jakichkolwiek przyczyn, będą nadal rozważane przez ces.-niem. sędziów pokoju.

Wszystkie skargi cywilne lub kryminalne, które wpłynęły do kancelarii sędziów pokoju do dn. 1 listopada nadal będą rozpatrywane przez ces.-niem. sędziów pokoju, którzy pozostali do likwidowania spraw.

Do rozważania spraw tych wyznaczni zostali sędziowie pokoju dr. Wolf i dr. Skowronek.

Ces.-niem. sędziowie pokoju dr. Grining i dr. Mildner zatwierdzeni zostali, jako sędziowie przy Ces.-niem. Sądzie Okręgowym, oraz do pomocy przy likwidowaniu spraw w sądach pokoju.

W sądach polskich specjalnych rewirów, jak dotychczas — sprawy karne rozpatrywane nie będą.

#### — Poświęcenie bratniej mogiły.

W dniu wczorajszym około południa odbyło się uroczyste poświęcenie cmentarza pod Rzgowem, gdzie pochowano poległych w bitwach pod Łodzią żołnierzy.

Przy poświęceniu, prócz przybyłego specjalnie gen. gub. v. Beselera, był obecny również b. prez. policji v. Oppen. Przybyli również delegacje pułków niemieckich, które brały swego czasu udział w zapasach śmiertelnych w okolicach Łodzi w listopadzie 1914 r. Władze miejscowe reprezentowali: gub. woj. Barth, prez. policji v. Loehrs, nadburmistrz Schopen i inni.

#### — Z T. K. O.

Biuro Tow. Krzew. Oświaty przy ul. Podleśnej № 1, przyjmuje codziennie od 6—7 zapisy na lekcje arytmetyki (kurs I—rozpoczyna się dn. 21 b. m., kurs II—7 b. m., kurs III—30 b. m.) oraz na tworzący się kurs dla analfabetów.

Lekcje odbywają się wieczorami.

#### — Zamiast filantropji — samopomoc.

Tania Polska Stołownia dla inteligencji (Piotrkowska 224) jest bodaj jedyną tego rodzaju instytucją w Łodzi, nie korzystającą z żadnych sub-

sydów, a opierającą swój byt na własnych siłach.

Stołownia egzystuje od października 1914 roku i spełnia nadal postawione sobie zadanie, wydając zdrowe i smaczne gospodarskie obiady po cenie kosztu.

Codziennie od godz. 12 do 3 ej wydaje się kilkadziesiąt obiadów po 45 i 60 kopiejek, z których większość spożywana jest na miejscu w obszernym lokalu Stołowni, inne zabierane są do domów.

Obiady wydawane są wszystkim zgłaszającym się; większość stołowników stanowi nauczycielstwo i technicy.

Zarządowi z pośród stołowników przewodniczy p. inż. Krasuska.

#### — (a) Z kuchni przy Resursie Rzemieślniczej.

Założona przed rokiem tania kuchnia przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej zdobyła sobie odrazu dużą popularność pomiędzy konsumentami.

W pierwszych miesiącach istnienia kuchnia wydawała 200 obiadów dziennie, liczba ta dosięgła 800, lecz ze względów od Zarządu niezależnych zredukowano ją do 700.

Należy się uznanie gospodarzom pp. B. Strusiowi i W. Swiderskiemu, oraz kucharzowi p. W. Bawarskiemu, którzy dokładali wszelkich starań by wyrobioną renomę kuchni utrzymać.

Wczoraj o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża zostało odprawione przez ks. Oszkiele nabożeństwo podczas którego chór Resursy pod batutą p. Zygmunta Szczepańskiego wykonał pień religijny.

Obiad wczorajszy składał się z talerza czarniny z kluskami, pieczeni rzymskiej z kapustą, oraz kaszy — i to wszystko za 10 kop.

#### — Osobiste.

Jak się dowiadujemy, znany w naszym mieście inżynier A. Furuhelm otrzymał nominację przy legjonach polskich i wkrótce opuszcza nasze miasto.

#### — Z Towarzystwa Lekarskiego.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się punktualnie o pół do dziewiątej.

#### Ze związków i stowarzyszeń.

#### × Ze Stow. Nauczycieli Chrześc.

Otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan — Andrzeja 4 — odbędzie się nieodwołalnie jutro, t. j. w czwartek, 9 listopada r. b. o godzinie 4 i pół po południu i poprzedzone zostanie przez poświęcenie, którego dokona ks. prałat Tymieniecki.

#### Sala Koncertowa.

V-ty Koncert symfoniczny Ł. O. S. pod dyr. Bronisława Szulca.

„Manfred” bajronowski — to szalony zamach poetyki przeciwko prawom i obyczajom z przewijającym się nieprzerwanie po przez uczucie pychy wyrazem smutku i rozpaczony oraz dążnością do wyzwolenia i wolności ducha. Tylko potęga tonów może złagodzić straszliwe wrażenie dramatu i pojednać nas do pewnego stopnia z charakterem bohatera tej tragicznej epopei.

Czajkowski był tym mistrzem, który sprostał zadaniu. Uczynił to co prawda przed nim wielki roman-

tyk Rob. Schumann może z większą subtelnością, choć z mniejszą tężyzną w wypowiedaniu się i krzepkością pod względem instrumentacyjnym.

„Manfred” — Czajkowskiego powstał w czasie pomiędzy 4-tą a 5-tą symfonią, poczem nastąpiła „Patetyczna” — epilog twórczej działalności i ostatnie słowa twórcy.

Wykonanie symfonji odznaczało się dużą starannością, a mimo to głębsze wrażenie, jakie wywarła na słuchaczach część I, słabo stopniowo z każdym następnym obrazem, miast siłopotęwać, co widocznem było po małych objawach zadowolenia i skąpych oklaskach po ostatniej części (Allegro con fuoco), tej orgji piekielnej, po której następuje wyzwołanie — Requiem aeternam.

Solistą wieczoru był p. Eli Kochański, który wykonał koncert Davidowa oraz sonatę Locatelli’ego.

Tyle uczucia, tyle szczerości i poezji można przelać w instrument tak czuły jak wiolonczela, jeżeli się rozporządza tak pięknym, okrągłym, ciepłym i czystym tonem, jak p. Kochański.

Zniewolony do naddatku, wirtuoz odegrał efektowny „Taniec elfów” — Poppera, ujawniając niepospolitą sprawność techniczną.

Soliście towarzyszył na fortepianie bardzo subtelnie pan Zygmunt Taube.

Program rozpoczęła młodzieńcza uwertura Wagnera „Polonia”, której zasadniczą cechą jest brak zdecydowanej fizjonomji artystycznej i odrębnej, indywidualnej nuty późniejszego mistrza z Bayreutu.

F. Hal.

## Teatr i Sztuka.

### Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Wielki czwartkowy wieczór manifestacyjny obejmujący utwory Wieszców naszych: Wyjāti z „Legjonu”, „Wyzwolenia” i unscenizowanie XII księgi „Pana Tadeusza” — wzbudził w mieście zainteresowanie niezwykłe, czego widomym dowodem szczupła ilość pozostałych biletów.

Reżyserja Janusza Orlińskiego, tylokrotnie zaznacza ąca bogatą w owoce działalność, przygotowuje nader ciekawe rozwiązania sceniczne niegranych u nas obrazów dramatycznych Wyspińskiego, którego główne postacie mają wykonawców w pp. J. Staszewskim, B. Samborskim, E. Korczakowej i M. Dunikowskiej—Rózyckiej.

— W sobotę, po cenach najniższych trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Granym będzie „Ks. Marek”. Początek o 4 po poł.

— W piątek, mistrzowsko w paradoksy ujęty „Faun” Edw. Knoblaucha.

— W niedzielę wieczorem „Młody las” nieodwołalnie po raz ostatni.

### Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

— Po kilku nowościach, wystawionych przez Zrzeszenie artystów Polskich, ujrzymy w nadchodzącą sobotę najnowszy utwór narodowy Jana Mściwoja, a mianowicie głośną satyrę polityczną w 5 aktach, p. t. „Duch Paskiewicza”.

Sztuka ta, malująca dosadnie charakterystykę ówczesnego „bohatera od knuta” i przebudzenie się jego po oswobodzeniu się Polski od jarzma, była grana w Warszawie przez parę miesięcy z rzędu i doznawała nadzwyczajnego powodzenia.

Tytułową rolę odtworzy p. Piłarski w otoczeniu całego personelu.

— W niedzielę, o 3 po poł. na ogólne zadanie wspaniała „Gwiazda Syberji”, Starzeńskiego, wiecz. zaś o 7 i pół „Duch Paskiewicza” po raz drugi.

### Występy Karola Adwentowicza w Łodzi.

W środę, dnia 15 b. m. odbędzie się w Łodzi w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej pierwszy występ znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie, Karola Adwentowicza, który wraz z własną trupą przyjeżdża do nas na dwa przedstawienia. Na pierwszy oględź pódzie słynna sztuka A. Strindberga „Ojciec”, w którym Adwentowicz kreuje jedną z najlepszych swoich ról. W czwartek, drugi i ostatni występ świetnego artysty.

nie", komedję G. Hauptmana. Zespół artystów złożony z utalentowanych sił dramatycznych teatrów prywatnych w Warszawie zapowiada między innymi pp. Muszyńskiego, Krzewińskiego—Larewicza, Tańskiego, Sawickiego—Kosińskiego, oraz panie Jasińska, Artówna—Maasówna i Wisnowska.

Występy sympatycznego gościa mogą liczyć w Łodzi na wielkie powodzenie.

## Straszna katastrofa na Wiśle.

### 124 ofiary.

W Kazimierzu, w dzień Zaduszny o g. 5 po poł., przewoźnik miejscowy zwyczajem codziennym przewoził na promie 145 mieszkańców Kazimierza, którzy co dnia wracali nad wieczorem do domów swych z robót z za Wisły. Prom dobijał już niemal do brzegu, przewoźnik jednak, lękając się zbyt gwałtownego dobiecia, cofnął się kilkanaście metrów, aby ominąć wir i znaleźć miejsce dogodniejsze do lądowania. Nagle, gdy prom wypłynął na środek, woda przedostała się do obu łodzi, stanowiących podstawę tymczasową promu. Cały prom, wraz ze wszystkimi podróżnymi poszedł wnet na dno. Dwadzieścia i jedna osoba ocalały, z których część ratowała się dopłynięciem, a część wydobyto z nurtów rzecznych.

Czterdzieści trupów wydobyto z głębin Wisły, zgorą osiemdziesiąt pozostało dotychczas na dnie.

Ogółem, według obliczeń w katastrofie straszliwej śmierć poniosły co najmniej 124 osoby.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 6-go listopada.

### Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Dźwińskiem a jeziorem Narocz artylerja rosyjska rozwinęła swą działalność ponad zwykłą miarę.

Słabe ataki nieprzyjacielskie na północnym-wschodzie od Goduciszek i na południu od drogi moskiewskiej odparto z łatwością.

Na północnym-wschodzie od Wierchów zajęliśmy bez najmniejszych własnych strat mały rosyjski przyczółek mostowy na lewym brzegu Stochohu i wzięliśmy pewną liczbę jeńców.

### Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Po wielokrotnych daremnych atakach, rosjanie zyskali wreszcie na poszczególnych punktach terenu w odcinku Toegyes.

Na zachodzie od wąwozu Bodza odzyskaliśmy szturmem utracone linje.

W odcinku Campo Lung gwałtowna walka artylerji.

Na zachodzie od doliny Targulul w ciągu nocy rumuni ponownie podjęli daremne kontrataki.

Na południowym-wschodzie od wąwozu Czerwonej Wieży, w okolicy Spini atak nasz posuwa się pomyślnie naprzód. Nieprzyjaciel pozostał w naszym ręku 10 oficerów i 1000 szeregowców.

Również na południu od wąwozu Wulkan uczyniliśmy postępy.

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pomimo, iż dokładnie poznać można było zamiary anglików, prowadzenia wczoraj w dalszym ciągu ataków, powiodło się im jednak tylko na wschodzie od Eaucoart l'Abbaye wyprowadzić piechotę z jej rowów. Została ona natychmiast zmuszoną do zawrócenia.

Straty angielskie w zabitych w dniu 5 listopada przedstawiają się szczególnie znacznie wśród dywizji australijskich.

Również ataki francuskie na pokrytym poległymi terenie tylko w ograniczonych rozmiarach zostały powtórzone. Nastąpiły one pomiędzy Les Boeufs a Rancourt wieczorem i w ciągu nocy, po części zalały się już w naszym ogniu.

Niemiecka eskadra lotnicza za pomocą nocnego ataku obrzuciła bombami i wzniciła pożar dużego składu amunicji w Cerisy (nad Somme, na południowym zachodzie od Bray). Długotrwałe i potężne detonacje odczuwać się dały w St. Quentin.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na ogień francuski, znajdujących się na południowej części Reims baterji, skierowany na miejscowości poza naszym frontem, odpowiedziliśmy i w odwecie ostrzelaliśmy miasto Reims.

W obrębie Mozy nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

### Balkańska widownia wojny

Położenie na obydwóch frontach w ogólności niezmiennione.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austrijski.

WIEN, (Urzędowo) 7-go listopada:

### Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W odcinku Vöröcs—Torony (wąwozu Czerwonej Wieży) nieprzyjaciel przy pomocy rozległego ataku został spędzony ze wzgórz na północ od Spini, przyczem pozostawił w niewoli 10 oficerów i 1000 żołnierzy.

Na północny zachód od Campo Lungu jedna z naszych wypróbowanych brygad górskich odparła 6 ataków rumuńskich.

Na południe od Kraszna wydarto nieprzyjacielowi wzgórze.

Pod Tölgyes rosjanie w wielodniowej zaciętej walce wzięli nasz front w gorach pogranicznych o kilka kilometrów.

Górze Bedul, na wschód od Kirlibaby, ewakuowano znowu przed masowym ogniem artylerji rosyjskiej.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Włoska widownia wojny.

W dolinie Wippach i na Karście nie doszło wczoraj do większych walk. Sytuacja nie uległa zmianie. Włosi zachowywali się spokojnie; ich wielki atak, trwający od pierwszych dni listopada, nie powiódł się.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic nowego. Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer, marszałek polny porucznik.

### Co opowiadają rosjanie.

PIOTRKÓW, dnia 5 listopada: **Strzał zachodni:** Po gwałtownym ostrzeliwaniu za pomocą chemicznych pocisków wsi Mozejka, na północy od Postaw, przepędzili Niemcy nasze siły zbrojne ze wspomnianej wsi, lecz ogień nasz zmusił ich do opuszczenia tej wsi, którą zajęliśmy ponownie.

W okolicy Horodyszca, na północy od Postaw, po gruntownym ostrzeliwaniu z działów ochronnych wykonali Niemcy atak za pomocą gazów.

W okolicy na zachodzie od wsi Bubnów, oraz w okolicy drogi Brody—Złoczów miały miejsce pomyślne wycieczki naszych wywiadów.

W okolicy lasu pod Mieczyściami i pod Lipnicą Dolną walka ustała.

W Karpatach lesistych, za pomocą dobrze wycelowanego ognia naszej artylerji, zmuszona została do opuszczenia stanowiska swego baterja nieprzyjacielska znajdująca się w odległości 2 wiorst na południe od góry Kapul.

Na południe od Dorny-Watry wojska nasze posunęły się nieco naprzód i obsadziły wzgórze pomiędzy górą Lamuntelu, a wsią Hallo; to samo na południowym-zachodzie od Puino.

Front kaukaski: Nieprzyjaciel obsadził znacznymi siłami zbrojnymi Bidjar i Biakli, na północnym-wschodzie od Bidjaru.

Dobrużda: Na froncie Dunaju trwa obustronny ogień. Na linii Kasandja—Fraudik—Towery—Devenderi starcia i wycieczki obustronnych oddziałów wywiadowczych.

### Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 7 listopada — Urzędowo donoszą 6 listopada wiecz.:

Na północy od Somme kontynuowaliśmy w ciągu dnia swe postępy w północnej części lasu St. Pierre Veast. Liczba wziętych przez nas w tej okolicy od dnia wczorajszego jeńców wynosi przeszło 600.

Z frontu pod Verdun nema nic do doniesienia, za wyjątkiem walki artylerji, która w okolicy Douaumont, Vaux i Damloup toczyła się w dalszym ciągu.

### Kto zasiądzie na tronie polskim.

BERLIN, 7.11. Berneński korespondent „Lokalanzeigera“ donosi: poseł do Dumy, Lempicki, należący do deputacji polskich notablów, w rozmowie z przedstawicielem szwajcarskiej Informacji Telegraficznej, wyraził się jak następuje w kwestji tronu polskiego: dla Polaków bynajmniej nie jest kwestją sporną, czy tron polski ma zająć Polak, czy też władca rodu cudzoziemskiego, inne bowiem państwa z cudzoziemskimi władcami najlepsze osiągnęły doświadczenia. Wobec tego powołaniu na tron polski nie polskiego króla nikt sprzeciwić się nie będzie.

### Ważna narada wojenna w rosyjskiej kwaterze głównej.

Pisma paryskie otrzymują zawiadomienie o odbyciu w ciągu ubiegłego tygodnia drugiej ważnej narady wojennej w rosyjskiej kwaterze głównej. W obradach brali i tym razem udział ambasadorowie Francji i Anglii oraz attache wojskowi, a także generał rumuński Averescu i przedstawiciele armji rumuńskiej. Obradom wojennym przewodniczył cesarz Mikołaj osobiście.

## Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W sobotę 11 i w niedzielę 12 listopada 1916 r. o g. 7 i pół w. Nowość!

### Duch Paskiewicza

Satyra polityczna w 5 obrazach, przez Jana Mściwoja

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulricha (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 10 rano do końca widowiska.

## Zrzeszenie Artystów Polskich!

W niedzielę, 12 listopada 1916 r.

o g. 3 po poł.

### GWIAZDA SYBERJI

dramat narodowy w 4 aktach, Starzeńskiego.

## Resztki, Cegielniana 43.

Sprzedaż do 5 po poł. z 40% tan. n. c. zw. Uwaga: STAŁA CENA. Towar wełna z jedw i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston, Melanże, Alpaga i t. d. na damsk. i męsk. kostjomy i palta od r. 8.— rb. 20. Materjały balowe i żalobne i na getry na fartuchy i różne chustki i Zaig. Lama i Barchan. 10

Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej

## Kupię lustro

bez ramy 78 cm. długości 47 szerokości. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

A tramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajowska № 34  
A Antonina Mianatak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 1  
A dam Czerwiński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1

ette Elpstein zgubił paszport niemiecki, wydany w Garwolinie

G orsety gotowe i na obstałunk Najwygodniejsze tasyony poleca Renoma. Łódź, Główna 17. 20

N a ul. Piotrkowskiej między № 23 i 39 zgubiono 150 rb. Uczciwy znalazca zechce oddać na ul. Aleksandrowską № 15, do Ruchli Edelman pieniądze nie były jej własnością

T ANIO: przerabia, odświeża, naprawia, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską Sortownia Chrześcijańska, Piotrkowska 174.

Z agniął w policji paszport niemiecki, wycany w Łodzi, na imię Marjanny Wojciechowskiej, 1

Z ajazdu w Przygoniu do wydzierzenia zawiadania na szosie Łódzko-Kaliszkiej. Wiadomość na miejscu 6

### Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20, na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 6.60, półr.—rb. 4.30, kwart.—rb. 2.15, mies.—kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie—mk. 24, półr.—mk. 12, kwart.—mk. 6, mies.—mk. 4.

W Austrii: rocznie—kor. 30, półr.—kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies.—kor. 2.50!

## Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

### Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petiłow i tam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i tam.

Reklologia: za wiersz pet. i tam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. kop. 15

Mate ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książka (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 73